

## BAŁKAŃSKIE STROFY (I)

**Jagoda Kljaić**

Pisze krótką prozę i poezję. Publikowała na łamach wielu antologii. Wielokrotnie nagradzana. Z wieloletnim stażem dziennikarskim. Opublikowała cztery zbiory prozy i poezji. Mieszka w Glinie w Chorwacji.

**Zimowy bez**

Rozkoszuję się słodyczą  
Skradzionego piękna  
O który zahaczyłam  
Spacerując po samotności.

Nikogo nie wołałam  
Imiona pociemniały  
Ale usłyszałam westchnienie  
Czasu zwiędłego.

Przemawia nieznanymi literami  
Przeczuwam zdradę podwójną  
Oddana tajemniczym kaprysom  
Niebezpieczną dla mnie jasnovidzącą.

Bez w środku zimy  
Nienazwany jak oznaka szaleństwa  
Mogę mu nadać drugie imię  
Gra będzie trwała do niebiańskości.

Dlaczego więc myśleć i podejrzewać  
Jeśli tylko rozkwitł  
Nie chcę oczami badać  
Żeby mnie miłością otoczył.

Powinno się wsiąknąć tę barwę zapachu  
Wyciągnąć garść z otchłani  
By łatwiej móc przelecieć  
w gorzkim bandażu  
Do następnego zimowego bzu.

**Rapsodia na obłoku**

Wciągnął mnie obłok  
zrobiony ze zielonych ptaków  
które opowiadają bajkę  
smutnych motyli.  
Popłynęłam do niego  
na skrzydłach wyschłego plusku  
jakbym usłyszała  
rapsodię niedźwięczną

Potknęłam się o otoczek  
oświetlony ruchem księżycy

zwycięzcy który za głośno  
szlocha symfonię.  
Oślizgnął mnie zmierzch  
oświecony małą niedźwiedzicą  
nadaremno mierzy dale  
roztopione dotykami.

Obłok ukazał się  
bez rozpuszczonych ciem  
pobiegł objąć słońce  
zatańczyła czarodziejka.

Oszukałam siebie spokojną  
przywidzeniem jakiejś nowej drogi  
która skądś nadeszła  
płynnym krokiem.  
Zapomniałam o wirze nie wyśnionym  
co rósł przez nieskończone lata  
ze schylonym dniem  
przejrzałych smutków.

Kładę ciszę głęboko  
podziemie oświeciło początek  
toniemy razem bezkresem  
wszystko to stanie się treścią życia.

Przekład z języka chorwackiego: Olga Lalić-Krowicka

**Nuri Pliaku**

Urodzony w 1954 roku w mieście Marinaz k. Fier (Apolonia) w środkowej Albanii. Współczesny albański literat: felietonista, krytyk literacki, eseista, badacz, dziennikarz i reporter. Na uniwersytecie w Elbasai ukończył studia literacko-języczne i historyczno-geograficzne. Przez jakiś czas pracował jako geolog. Obecnie pracuje i mieszka w mieście Fier. Dyrektor Muzeum Historycznego tego miasta.

**Świat w oczach**

W oczach pewien mężczyzna  
w oczach pewna kobieta  
która czuje że żyje.

W oczach pewna kobieta  
zaczyna umierać  
pewien prawdziwy mężczyzna.

**Zawsze...**

Zawsze gdy przysięgam przed Bogiem,  
Wspinam się na szczyt pewnej góry  
i powietrze przeistacza się w słowa.

Zawsze gdy kręcę pełną głową  
Przestrzeń ta przeistacza się w boskość  
i patrzy na mnie niczym przekleństwo.

Przekład z języka macedońskiego: Olga Lalić-Krowicka

**Sabahudin Hadžialić**

Urodzony w 1960 roku w Mostarze, Bośnia i Hercegowina. Ukończył studia politologiczne w Sarajewie. Redaktor naczelny czasopisma „Diogen”. Wielokrotnie nagradzany. Zawodowy artysta. Publikował w kraju i za granicą. Jego wiersze były przekładane na kilka języków. Autor wielu książek.

**Mglistość duszy**

Oświecam piekło otchłani  
gdy zanikam w straconym  
sencie ...  
siebie.

Walka o ucieleśnienie duszy  
mglistością mami.

Czy wytrwa ... dusza?

Albo zniknie pomiędzy skałami,  
kamieniami,  
poszukiwaniami.

Upadkiem przeczuwając.

**Esencio**

Modlitwa jest  
istotą uświadomienia.  
Najbardziej wtedy  
gdy jest szczerą  
we własnej osobie.  
Ach, wtedy  
już nie jest potrzebna.  
Modlitwą pozostajesz sam.

Przekład: Olga Lalić-Krowicka